Rok V. Nr. 296. Sosnowiec, piątek 14 listopada 1930 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr 8 telefon 4-97, telefon redakcji 8-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 65 678.

ODDZIAŁY: RADOM, Żeromskiego 73, tel. 23; KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-08; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki.

Skazanie przywódcy niemców pomorskich na 6 miesięcy więzienia.

BYDGOSZCZ, 13. 11. (wł.) Sąd okręgowy w Bydgoszczy wydał wyrok w sprawie byłego posła niemieckiego Graebego, który był kierownikiem niemieckiej organizacji „Deutschtumsbundu“.

Wśród dokumentów, znajdujących się w rękach sądu znajdował się list Graebego, napisany do jednego z profesorów uniwersytetu w Berlinie. W liście tym czytamy, że Pomorze i była dzielnica pruska nie utrzymają się przy Polsce, że wysłał swego syna na studja zagranicą, by ten po powrocie do Polski stanął na czele ruchu separystyczne go.

Sąd udowodnił Graebemu, że przeszkadzał w wykonywaniu ustawy, dotyczącej akcji poborowej obywateli polskich, narodowości niemieckiej, wymuszał na nauczycielach szkół powszechnych zdradzenia tajemnic służbowych.

Na zasadzie art. 129 k. k., zważywszy pod uwagę, że oskarżony nigdy karany nie był, sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia.

Wszystkim, którzy okazali nam tyle współczucia i serca i oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

ś. p.

EDWARDA MARTINA

a w szczególności Wielebnym ks. ks. pastorom Tytzowi i Wittenbergowi, Zarządowi Sp. Akc. H. Dietel — współtowarzyszom pracy — kolegom, majstrom i robotnikom oraz przyjaciołom i znajomym Zmarłego składa serdeczne podziękowanie

Żona i Rodzina.

TAJEMNICZY ZWIĄZEK „ORJUNA“.

Podpalenie szkoły w północnych Włoszech.

RZYM, 13. 11. „Popolo di Roma“ donosi, że iredentyści jugosłowiańscy w północno - zachodnich Włoszech uprawiają w dalszym ciągu akcję terorystyczną.

Członkowie tajnego stowarzyszenia słoweńskiego „Orjuna“ zakradli się w nocy do szkoły w Plezzo, oblali podłogę naftą i podpalili.

Zbudzeni ze snu nauczyciele zaalarmowali straż ogniową, która po żar stłumiła. Sprawcy podpalenia nie zostali ujęci.

Słoweńcy zaprzeczają kategorycznie temu twierdzeniu i oświadczają, że doniesienie rzymskiego dziennika jest prowokacją.

OLBRZYMI WYLEW NIEMNA.

KRÓLEWIEC. 13. 11. Straszna powódź nawiedziła położone nad granicą litewską a raczej obszaru kłajpedzkiego miasto wschodniopruskie Tylża. Rzeka Niemen wystąpiła z brzegów, zalała liczne domy i ulice położone nad brzegiem rzeki. Ulica portowa zupełnie zalana jest wodami. Ulica Zamkowa odcięta jest od świata. Wielka fabryka papierów, kilka tartaków i młynów zupełnie jest otoczonych wodami zewsząd. Rzeka Jäge rozlała szeroko, zamieniając całą okolicę w jedno wielkie morze.

W litewskiej części Niemna zostało zalane miasto Jurborg, woda stoi głęboko na rynku. Most pod miastem został porwany przez rzekę. Ruch kolejowy i statkami jest przerwany na wielu odcinkach.

PO 72 GODZINACH PRZEBYWANIA W MORZU.

EUREKA (Kalifornja), 13. 11. (PAT). Pierwszy oficer skunera „Brooklin“, który zatonął w sobotę w pobliżu portu Humboldta, został uratowany po 72-ch godzinach przebywania w wodzie bez pożywienia. Udało mu się uczepić części rozbitego okrętu. Oficer został przewieziony do szpitala. Istnieje nadzieja utrzymania go przy życiu, aczkolwiek w chwili, gdy go wyciągnięto z morza, był absolutnie wyczerpany i niemal nieprzytomny.

Tysiące depesz w Belwederze w rocznicę odzyskania Niepodległości.

WARSZAWA, 13. 11. W ciągu 11 bm. pod adresem marszałka Piłsudskiego nadeszło do Belwederu kilka tysięcy depesz z wyrazami hołdu dla zwycięskiego wodza w rocznicę odzyskania niepodległości.

Depesze nadesłały organizacje społeczne, polityczne, zgromadzenia z kraju i zagranicy.

Przewiezienie 5 b. posłów z Brześcia do Lwowa.

WARSZAWA, 13. 11. (wł.) W dniu dzisiejszym zrana przewieziono z Brześcia nad Bugiem do więzienia we Lwowie 5-ciu byłych posłów ukraińskich, którzy odpowiadać będą za działalność antyrządową. Są to: Włodzimierz Celejewicz, dr. Osip Kohut, Iwan Leszczyński, Dymitr Palijew i Aleksy Wysłocki.

W najbliższym czasie przewieziony zostanie do Białegostoku z Brześcia nad Bugiem były poseł Adolf Sawicki, do Krakowa zaś b. posłowie — Witos i Lieberman.

Aresztowanie działaczów Centrolewu za czyny kryminalne

POZNAŃ, 13. 11. (wł.) W Poznaniu aresztowano szereg działaczów Centrolewu. Na zlecenie prokuratora sądu okręgowego w Poznaniu aresztowano byłego posła dr. Michał kiewicza z P. S. L. Piast, który obecnie jest kandydatem z listy Centrolewu, oraz byłego dyrektora banku polskiego Mączyńskiego.

Jak się okazuje obaj zostali zatrzymani pod zarzutem fałszerstwa ksiąg w spółdzielni miejskiej „Domus“.

Zawalenie się sklepienia w szpitalu 71 osób zabitych.

PARYŻ, 13. 11. (wł.) W miejscowości francuskiej Lugdun wydarzyła się straszna katastrofa, spowodowana zawaleniem się sklepienia w szpitalu sióstr Saint Pathien, pod czas odnowienia szpitala.

Dotychczas wydobyto 71 zabitych. Akcja ratunkowa jest utrudniona z powodu zawalenia się muru. W czasie akcji ratowniczej śmierć poniosło 12 policjantów i strażaków.

Napad na konsula włoskiego w Tuluzie.

TULUZA, 13. 11. (wł.) W czasie święcenia uroczystości zawieszenia broni, napadły na konsulat włoski w Tuluzie organizacje antyfaszystowskie.

Antyfaszyści rzucili się na konsula włoskiego. Dzięki interwencji policji udało się konsula włoskiego wyrwać z rąk napastników.

W związku z tem aresztowano 5 przywódców antyfaszystowskich.

ODCZYT B. PREMJERA ŚWITALSKIEGO.

WARSZAWA, 13. 11. (wł.) W nadchodzącą sobotę w filharmonji warszawskiej wygłosi odczyt były premjer Świtalski p. t. „O co walczymy“.

DEMONSTRACJE LITEWSKIE.

WILNO, 13. 11. (wł.) Na pograniczu polsko - litewskiem miały wczoraj miejsce, w pobliżu Trok, antypolskie demonstracje, zorganizowane przez litewskie organizacje przysposobienia wojskowego. W pobliżu granic wznoszono wrogie antypolskie okrzyki.

ZASTRZELENIE ZBIEGA.

WILNO, 13. 11. (wł.) Na pograniczu polsko - litewskiem w pobliżu miejscowości Marcinkańce, został zabity litewski więzień polityczny, Wasilewski.

Wasilewski uciekł z więzienia kowieńskiego i chciał przedostać się do Polski. Straż graniczna spostrzegła go i położyła trupem na miejscu.

DŻUMA W CHINACH.

NOWY JORK, 13. 11. W całych północnych Chinach rozpowszechnia się z gwałtowną szybkością dżuma. Całe wioski powymierały. Ludność w popłochu opuszcza prowincję Shensi i ucieka na północ i południe. Po wioskach nie grzebie się umierających masami na dżumę. Około pół miljona mieszkańców Shensi i okolicznych prowincyj już padło ofiarą straszliwej epidemji.

BOMBA W LOKALU STRONNICTWA NARODOWEGO.

KALISZ, 13. 11. (wł.) Dziś nad ranem nieznani dotychczas sprawcy rzucili do lokalu stronnictwa narodowego granat ręczny. Wybuch granatu spowodował spustoszenie w lokalu. Ofiar w ludziach nie było.

DEMONSTRACJE FASZYSTOW NIEMIECKICH.

RZYM, 13. 11. (wł.) Z okazji urodzin króla włoskiego przybyło do Rzymu 28 przywódców okręgowych organizacyj Stahlhelmowców. Po nabożeństwie udali się do ministerjumwojny, gdzie faszyści niemieccy wznosili okrzyki na cześć faszystów włoskich.

DALSZA LIKWIDACJA

jaczejek komunistycznych na Śląsku

KATOWICE. 13. 11. (wł.) Na terenie Górnego Śląska została dziś zlikwidowana centrala komunistyczna, szmuglująca bibułę komunistyczną z Czechosłowacji do Polski.

Według przypuszczenia władz bezpieczeństwa, akcją tą kierował były komunistyczny poseł na sejm śląski, Komander.

W związku z likwidacją jaczejek komunistycznych aresztowano w Świętochłowicach: Świerszcza, Klusową i Dudka, w Siemianowicach: Polaczka i Paździerskiego, przywódców akcji komunistycznej.

Śledztwo w toku.

Prasa donosi że...

— Naczelny prokurator republiki sowieckiej i osławiony ostatni głównodowodzący armją rosyjską w czasie wojny światowej, Krylenko, został wysłany do szpitala psychjatrycznego.

Po tygodniowej obserwacji lekarze przesłali na ręce Stalina świadectwo, stwierdzające, że Krylenko cierpi na silny rozstrój nerwowy i nie może zajmować jakiegokolwiek odpowiedzialnego stanowiska ze względu na pogarszający się stan jego zdrowia, bliski obłąkania.

— Dokonano zuchwałego napadu bandyckiego na mieszkanie Fischera Ferdynanda, zamieszkałego w Wielkim Komorsku, powiatu Świecie. Mianowicie około g. 2 w nocy wtargnęło przez okno do mieszkania dwuch uzbrojnych w rewolwery zamaskowanych bandytów, którzy zażądali wydania pieniędzy. W czasie szamotania się z napastnikami, którym stawił opór, został przez jednego z nich kilkoma strzałami z rewolweru położony na miejscu. Bandyci po zastrzeleniu Fischera niczego nie zrabowali i zbiegli niepoznani.

— Przed sądem okręgowym w Katowicach odbyła się rozprawa karna przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi Polonji, Stanisławowi Skrzypczakowi oskarżonemu o obrazę czci, której dopuścił się, zamieszczając 10 sierpnia br. artykuł w „Polonji" pod tytułem: „Pod rządami niekontrolowanych kacyków", atakujący dyrekcję lasów państwowych z panem Adamem Loretem na czele. W wyniku rozprawy sędzia Głowacki ogłosił wyrok skazujący Skrzypczaka na dwa miesiące bezwzględnego aresztu.

— Niewykryci sprawcy zalepili orła polskiego, umieszczonego na gmachu generalnego konsulatu Rzeczypospolitej— w Gdańsku, oraz na polskiej skrzynce pocztowej przybili ulotkę wyborczą socjalistycznej partji gdańskiej. Jest to już stały system, który należałoby jednak obrzydzić gdańszczanom.

— Ubiegłej nocy w fabryce Smardzewskiego w Łodzi wybuchł groźny pożar. Ogień powstał w chwili, gdy fabryka była w pełnym ruchu.

Około 100 robotników rzuciło się w panice od ucieczki. Przybyła straż ogniowa zajęła się w pierwszym rzędzie zabezpieczeniem sąsiednich budynków mieszkalnych, z których przerażeni lokatorzy wynosili swój dobytek na podwórze i uciekali z dziećmi.

Pastwą pożaru padła t. zw. gremplarnia wraz z maszynami i surowcem. Straty sięgają 100.000 zł. Przyczyną pożaru było krótkie spięcie, lub porzucenie niedopałka papierosa.

zabici, 7 zaś lekko rannych. Budowniczy został aresztowany w chwili, kiedy usiłował zbiec ze stolicy.

— W pow. chełmskim aresztowano Wacława Piętala, kandydata na posła z komunistycznej listy „Jedności robotniczo - chłopskiej".

Aresztowania dokonano na zlecenie sędziego we Włodzimierzu Wołyńskim, do dyspozycji którego oddano aresztowanego.

Piętal pozostaje pod zarzutem wystąpień antypaństwowych.



Wobec egzaminu.

„Dzień 16-ty listopada — mówił minister Janta-Połczyński na wielkiej akademji rolniczo-politycznej w Toruniu — czy kapitał zagraniczny uzna nas jako państwo w znaczeniu współczesnem, czy też, jako państwo, z którem nie wiadomo, co jutro będzie". Egzamin wypadnie dla Polski pomyślnie, jeśli ogromna większość wyborców polskich skupi się przy liście marszałka Piłsudskiego. Stąd — następna, zgoła już praktycznie i bezpośrednio dotykająca wyborców przesłanka: W dniu 16 listopada „złożymy egzamin, czy jest możliwem złagodzić nacisk śruby podatkowej przez uzyskanie pożyczki zagranicznej". Albowiem, jak to słusznie zaznaczył minister Janta-Połczyński, nacisk śruby podatkowej dlatego jest w Polsce tak mocny, że z podatków musimy pokrywać nietylko wydatki bieżące państwa, ale również — czynić wkłady, czyli inwestycje, na które normalnie powinniśmy łożyć środki, uzyskane z pożyczek zagranicznych. Gdybyśmy te pożyczki uzyskali, nacisk śruby podatkowej możnaby zwolnić.

Uzyskanie kredytu zagranicznego zależne jest jednak od wyniku wyborów w dniu 16 listopada. Kompetentny w tym względzie, bo biorący bezpośredni udział w różnych pertraktacjach z kapitalistami zagranicznymi, minister Janta-Połczyński w tem że przemówieniu oświadczył: „Kapitaliści zagraniczni mówią: poczekamy 16 listopada". „Towarzystwa kredytu długoterminowego, czy krótkoterminowego wszędzie oświadczają: poczekamy tylko, aż w Polsce będzie trwały i silny rząd!"

Bo słusznie powiedział to minister polski, i z pewnością rozumieją to kapitaliści zagraniczni: „Niepodobna, żeby rząd, walący się co trzy miesiące, mógł przeprowadzić jakąkolwiek myśl realną".

A któż z kapitalistów zagranicznych zechce ulokować swe pieniądze w państwie, którego rząd wali się co trzy miesiące, jak to było za czasów przeklętej pamięci sejmowładztwa, — gdy Polska według trafnego określenia ministra Janty-Połczyńskiego była państwem, „którego cugle rządowe wloka się po ulicy".

Dzisiaj cugle te dzierży mocna dłoń marszałka Piłsudskiego. „Dziś znalazł się człowiek — mówił minister Janta-Połczyński — który na cugle te nogą nastąpił i w ręce je pochwycił".

Jesteśmy pewni, że wbrew usiłowaniom tych, którzy cugle władzy państwowej chcą wyrwać z rąk marszałka Piłsudskiego, by znowu rzucić je na ulicę, olbrzymia większość społeczeństwa polskiego pójdzie za Wodzem i pomyślnie dla siebie i Polski złoży egzamin w dniu 16 listopada.

Od wyniku tego egzaminu, jak to słusznie wyjaśnił minister, zależy kredyt zagraniczny Polski, z czem ściśle jest związana możliwość zwolnienia śruby podatkowej. Nietylko to zresztą.

Spokój wewnętrzny, przywrócenie harmonji społecznej, zakłóconej dzisiaj wrzaskiem opozycji prawicowej i lewicowej, zależne są również od wyniku egzaminu w dniu 16 listopada.

Powaga państwa, jego bezpieczeństwo zewnętrzne również związane jest ściśle z wynikiem tego egzaminu.

Nietylko kapitaliści zagraniczni, ale i wrogie nam czynniki zewnętrzne oczekiwać będą na wynik tego egzaminu, który będzie dla nich wskazówką, czy Polska jest istotnie mocarstwem, czy też „państwem sezonowem", z którem niewiadomo, co będzie jutro".

Na Polskę, na której czele stać będzie silny i trwały rząd z marszałkiem Piłsudskim, który tak niedawno wobec świata całego dał dowody, swego genjusza militarnego, na taką Polskę żaden wróg targnąć się nie ośmieli. Gdyby jednak Polska wróciła do tych czasów, gdy „cugle rządowe wlokły się po ulicy", gdy rządy waliły się co trzy miesiące, niechybnie czeka nas napad z zachodu i ze wschodu. Słabość i bezbronność jest największą pokusą dla nieprzyjaciół.

Od wyniku egzaminu społeczeństwa polskiego w dniu 16 listopada, od wyniku wyborów zależy tedy wszystko: kredyt zagraniczny Polski, którego uzyskanie pozwoli na zwolnienie śruby podatkowej; spokój i ład wewnętrzny; bezpieczeństwo wobec wrażych zakusów zewnętrznych.

Asper.

Ojciec bohatera z pod Radzymina ś. p. ks. Skorupki
wzywa do poparcia marszałka Piłsudskiego.

Ojciec ś. p. ks. Ignacego Skorupki ogłosił następujące pismo:

„W chwili obecnej, gdy ważą się losy państwa naszego, gdy społeczeństwo polskie ma się wypowiedzieć, czy pragnie Polski wielkiej i potężnej, czy też ma ona stać się łupem partyjnictwa, uważam za swój obowiązek, jako gorący patrjota, zabrać teraz głos. Dziecię swe wychowywałem w miłości dla Ojczyzny. Z tej miłości właśnie wykwitło głębokie uczucie dla Wskrzesiciela państwa i zwycięskiego wodza marsz. Piłsudskiego, na którego zew mój syn, ks. Ignacy Skorupka, ani chwili nie zawahał się przed złożeniem największej ofiary dla Polski, a idąc w pierwszych szeregach obrońców stolicy, padł na polu chwały pod Radzyminem.

Odczuwając serdeczny żal po stracie ukochanego dziecka, dumny jestem, że mój syn był żołnierzem marsz. Piłsudkiego i pod jego wodzą walczył z hordami bolszewickiemi. Pamięć ofiarnej śmierci mego syna, kapłana i jego idea nakazują mi zwrócić się do całego narodu z apelem, ażeby nie przekreślał świetlanej pamięci mego syna i w rozgrywającej się obecnie walce o przyszłość naszej Ojczyzny wszystkiemi siłami poparł budowniczego Rzeczypospolitej marsz. Piłsudskiego.

Podpisany: Jan Adam Skorupka.

Postulaty izb rzemieślniczych.

Dn. 18 bm. odbędzie się w Warszawie z udziałem min. Kwiatkowskiego wspólna konferencja prezydjów izb handlowych i rzemieślniczych. Przedmiotem obrad konferencji będą problemy finansowe, w pierwszym rzędzie sprawa podziału 15 proc. dodatku do świadectw przemysłowych, stanowiącego źródło utrzymania dwóch wymienionych samorządów gospodarczych.

Według dotychczasowego podziału z powyższych wpływów na izby przemysłowo - handlowe przypadało 90 proc. ogólnej sumy, resztę otrzymywały izby rzemieślnicze. Ze względu na wzrastający zakres działania izb rzemieślniczych, podział ten nie odpowiadał roli i zadaniom obu samorządów.

W związku z powyższą konferencją odbyło się w Warszawie posiedzenie rzemieślniczej komisji międzyizbowej, w skład której weszli przedstawiciele izby rzemieślniczej w Łodzi, Warszawie, Włocławku, Kielcach, Lublinie, Lwowie, Wilnie i Brześciu. Komisja międzyizbowa ustali postulaty finansowe izb rzemieślniczych, które zostaną przedłożone na konferencji w Warszawie min. Kwiatkowskiemu.

Zjazd restauratorów woj. kieleckiego

W Kielcach w sali resursy obywatelskiej, odbył się zjazd restauratorów województwa kieleckiego.

Na zjazd przybyli z Warszawy wiceprezes centrali W. Wróblewski i redaktor „Restauratora i Hotelarza" S. Garztecki.

Po wygłoszeniu referatów przez prelegentów, przystąpiono do wyboru zarządu, do którego weszli: prezes K. Romas z Sosnowca, wiceprezes S. Wilczyński z Kielc, Matyjaskiewicz i Nowak z Radomia, Szymonek z Olkusza, Piechowski z Proszowic, Borek z Opatowa.

Następnie dokonano wyboru komisji rewizyjnej w następującym składzie: Gajdziński z Kielc, Łużyński z Kielc, Janikowski z Jędrzejowa, Kryłoszański z Sosnowca, Spytkowski z Wierzbnika.

W czasie referowania wolnych wniosków uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

„Zjazd restauratorów województwa kieleckiego, po zapoznaniu się z odezwą prezydjum centrali, umieszczoną w październikowym numerze organu centrali „Restaurator i Hotelarz Polski" w sprawie wyborów, postanawia jednomyślnie zwrócić się do wszystkich kolegów w województwie kieleckiem z wezwaniem do solidarnego głosowania do sejmu i senatu na listę Nr. 1 BBWR, na czele której stoi pierwszy marszałek Polski Józef Piłsudski".

Nowa porażka Niemiec w Genewie
Droga do porozumienia Francji i Włoch otwarta.

Niemcy na konferencji rozbrojeniowej w Genewie ponieśli znowu klęskę. Doszło do porozumienia daleko idącego pomiędzy delegacją angielską a francuską w sprawie rozbrojenia na morzu.

Anglja zgodziła się na to, że francuska flota wojenna może być powiększona o 600 tysięcy ton. Anglja zrezygnowała z zasady, że francusko - włoska flota razem nie mogą przekraczać siły floty angielskiej. Temsamem została utorowana też droga do porozumienia francusko-włoskiego.

Niemiecki delegat hr. Bernsdorf po tylu niepowodzeniach postawił nowy wniosek, żądający szczegółowego przedłożenia obecnego stanu uzbrojeń lądowych przez poszczególne państwa. W kołach komisji rozbrojeniowej sądzą, że wniosek ten upadnie.

Pamiętajmy, że...

Marszałek Piłsudski jest strażnikiem mocy i bezpieczeństwa Polski.

Żaden nieprzyjaciel zewnętrzny nie śmie zaczepić Polski gdy będzie ona miała silny i trwały rząd z marszałkiem Piłsudskim na czele.

Kto pragnie pokoju, a nie wojny, głosować będzie na listę nr. 1.

Matki! Pamiętajcie, że synowie wasi nie będą ginąć na wojnie, gdy na czele Polski stać będzie marszałek Piłsudski.

Zwycięstwo listy nr. 1 — to spokój i bezpieczeństwo Polski wobec zakusów wrogów zewnętrznych.

Zwycięstwo listy nr. 1 — to utrwalenie powagi państwa polskiego, to pozyskanie zaufania kapitału zagranicznego.

Kapitaliści zagraniczni mówią: „poczekamy 16 listopada". Wyborco! Gdy oddasz swój głos na listę nr. 1, tem samem przyczynisz się do pozyskania przez Polskę kapitałów zagranicznych.

Kapitał zagraniczny może mieć zaufanie do Państwa, które posiada silny i trwały rząd. Rząd taki da Polsce zwycięstwo listy nr. 1.

Kapitał zagraniczny ucieka od państwa, w którem rząd wali się co trzy miesiące. Kto głosuje na czwórkę lub siódemkę, ten odstrasza kapitał zagraniczny od Polski.

Obniżenie podatków w Polsce będzie możliwe wtedy tylko, gdy napłyną do nas pożyczki zagraniczne. Stanie się to wówczas, gdy Polska mieć będzie rząd silny i trwały, a więc, gdy w wyborach obecnych zwycięży lista nr. 1.

Tylko silny rząd zdolny jest walczyć skutecznie z wrogiem wewnętrznym — zarówno z płatnymi przez Moskwę komunistami, jak z opłacanymi przez Berlin sabotażystami ukraińskimi.

Rząd słaby i łatwo zmienny rozzuchwala wszystkich wrogów wewnętrznych. Komu drogi jest spokój wewnętrzny i bezpieczeństwo, ten odrzuci pokusę powrotu do słabych i ciągle zmiennych rządów sejmowładztwa i głosować będzie na listę Nr. 1.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Listopad 14 Piątek

Dziś: Jukunda
Jutro: Leopolda
Wschód słońca: 6.53
Zachód „ 15.48

RADIO

WARSZAWA.

Piątek, 14 listopada.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. Po kom. d. c. muzyki gramof. 15.00. Kom. gospod. 15.35. Kom. straży ogniowych. 15.50. Lekcja jęz. franc. 16.15. Kącik krótkofalowy. 16.25. Turniej barytonów. 17.15. Urok fiordów norweskich. 17.45. Koncert, muzyka lekka. 18.15. Odczyt rządowy Polityka wewnętrzna. Transm. na wszystkie stacje polskie. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Giełda rolnicza. 19.25. Muzyka z płyt gramof. 19.35. Pras. dziennik radj. 19.55. Muzyka z płyt gramof. 20.00. Pogadanka muz. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. Wyk. ork. filh. W przerwie program na dz. nast. oraz repertuar Warsz. teatrów miejsk. Po transm. kom.: meteor., polic. sport., oraz skrzynka pocztowa.

KATOWICE.

Piątek, 14 listopada.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 15.00. Kom. gospod. z Warsz. 15.20. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. oraz kom. T. P. 15.50. Lekcja jęz. franc. 16.10. Opowiastki dla dzieci starszych. 16.25. Koncert z płyt gramof. 17.15 Urok fiordów norweskich. 17.45. Muzyka lekka z Warsz. 18.45. Odczyt min. Zalewskiego. 18.45. Codzienny odcinek powieściowy. 19.00. Rozmaitości. 19.15. Ze świata przyrody. 19.35. Pras. dziennik radj. z Warsz. Po dzienniku kom. sportowe. 20.00. Pogadanka muz. z Warsz. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. Po koncercie kom. meteor. z Warsz., program na dzień nast. oraz nadprogram. 23.00. Skrzynka pocztowa w jęz. franc.

Do robotników Zagłębia Dąbrowskiego

Całe społeczeństwo stoi dziś u progu wyborów do ciał ustawodawczych Rzeczypospolitej. Jak Polska wielka rozlega się dziś apel najlepszych synów Ojczyzny, by społeczeństwo dało przy wyborach wyraz swojej rzetelnej troski o państwo nasze. Obóz marszałka Piłsudskiego ze swym wodzem na czele przeorał grunt narodowy do głębi i idzie dziś do walki wyborczej z radosną pewnością zwycięstwa, które będzie zwycięstwem nietylko wodza narodu, J. Piłsudskiego, lecz zwycięstwem całego narodu, zwycięstwem nowej Polski.

W tej walce nie mogło braknąć i nie brakło robotnika polskiego. Tu w tem „czerwonem Zagłębiu", gdzie przez tyle lat tumaniono masy robotnicze, gdzie w bezprzykładnych walkach menerów partyjnych zaprzepaszczono najistotniejsze zdobycze socjalno - robotnicze, gdzie żerowano na nędzy mas robotniczych i dzielono się dobrem robotnika, jego samego karmiąc jedynie obietnicami i zakłamanemi, w błocie unurzanemi hasłami czerwonej międzynarodówki — tu w tem właśnie Zagłębiu głośniej, niż gdzieindziej winien rozbrzmiewać apel do braci robotniczej, by raz wreszcie zerwać z oczu robotnika tę straszliwą zasłonę, przez którą patrzał dotąd robotnik na swoje upodlenie, na swoją nędzę, wciąż oszukiwany i ciągany z kąta w kąt na ciasne podwórka partyjnych interesów, a nie interesów państwa polskiego i robotnika polskiego.

A przecież ci z robotników, którzy wcześniej przejrzeli na oczy, już oddawna stanęli do walki z partyjnictwem, oszukującem i ogłupiającem masy robotnicze. Zawodowe związki gospodarcze, które mają już dziś w swych szeregach 60.000 robotników polskich, rzuciły w ponurą atmosferę Zagłębia hasło wyzwolenia robotników z łańcuchów niewoli partyjnych. Robotnik zagłębiowski ze zdumieniem słuchał w pierwszej chwili, że można i to należy organizować się zawodowo poza wszelkiemi hasłami partyjnemi; że tylko związek oparty o gospodarcze hasła, wsparty na solidarnej świadomości państwowej robotnika da mu pewność urzeczywistnienia jego słusznych żądań; że wreszcie tylko na szerokiej płaszczyźnie swoich zawodowych i gospodarczych interesów robotnik uzyska pełnię swoich praw i obejmie w przyszłym ustroju państwa polskiego tę rolę, jaką dla świata pracy ten właśnie ustrój zapewnia.

Robotnik zagłębiowski to przedewszystkiem musi sobie uświadomić, iż walka wyborcza odbywa się pod znakiem zmiany ustroju, a więc i zasadniczej zmiany interesów świata pracy. Nowa konstytucja, którą mają uchwalić ciała ustawodawcze, wybrane przez nas w dniach wyborów do sejmu i senatu wyraźnie zapowiada zorganizowanie świata pracy polskiej na trwałych podstawach gospodarczych. Nowy ustrój, o który walczy świadomy robotnik polski, raz na zawsze zatrzaśnie drzwi tej starej i niedołężnej metodzie walk o zdobycze socjalne, która dotąd prowadziła robotnika do najrozmaitszych związków i związeczków partyjno - politycznych i rozbijała solidarność robotniczą.

Dlatego dziś, w tym niezwykle ważnym momencie musi robotnik zrewidować swój stosunek do dawnych swoich opiekunów i tak mocno stanąć do walki o swoje prawa, by żadna demagogja wyświechtanych przywódców „gasnącego świata" nie zdołała go zepchnąć z raz i rozumnie obranej drogi. I kiedy ma spełnić swój obywatelski obowiązek przez oddanie swego głosu do urny wyborczej, niechże obejrzy się za siebie, na krwawą drogę, po której szedł i błądził i niech z całą świadomością i z całem spokojem odda swój głos na tego, który robotnika polskiego wyprowadził z niewoli i który dziś mu wskazuje drogę, na której ten robotnik znajdzie zabezpieczenie swoich praw i żądań.

Niech idzie w zwartym obozie pierwszego robotnika polskiego marszałka Piłsudskiego.

(—) JAN KONIECZKO
Prezes oddz. związku gospodarczego w Sosnowcu.

Peowiacy Zagłębia Dąbrowskiego głosują jawnie za listą nr. 1.

W ubiegłą środę odbyło się posiedzenie zarządu podokręgu związku peowiaków Zagłębia Dąbrowskiego, na którem, po omówieniu spraw organizacyjnych i sytuacji wyborczej, uchwalono wezwać wszystkich członków do jawnego głosowania na listę Nr. 1, wręczając jednocześnie mężom zaufania odezwy, treści następującej:

Każdy uczciwy obywatel, mający czyste sumienie i pragnący dobra państwa głosuje jawnie. Kto tego nie uczyni, przejdzie do historji z hańbiącem znamieniem targowiczanina i wroga państwa, które nam, peowiakom, zadarmo nie przyszło. Żołnierze polskiej organizacji wojskowej będą wiedzieli, kto chowając tchórzliwie zdradziecką kartkę wyborczą, głosować będzie podług poleceń Niemiec i Bolszewji.

Poza tem wydano dalsze zarządzenia na tydzień bieżący i powołano do życia nową placówkę związku w Rogoźniku, mianując czasowo p. Franciszka Wyderkę mężem zaufania.

Uchwała nauczycielstwa szkół powszechnych w Dąbrowie.

Nauczycielstwo szkół powszechnych w Dąbrowie, zebrane wczoraj, po wysłuchaniu referatu dyrektora seminarjum nauczycielskiego, p. Antoniego Zięby i po przeprowadzeniu dyskusji, postanowiło w dniu wyborów do sejmu i senatu głosować jawnie na listę nr. 1, obozu marszałka Józefa Piłsudskiego, w tem głębokiem przekonaniu, że tylko pod przewodem tego wielkiego człowieka i budowniczego Polski, naród polski potrafi zrealizować ideał Polski mocarstwowej.

Defraudacje w kooperatywie tow. hr. „Renard" w Sielcu.

Kierownik kooperatywy, Cezary Koźnicki, aresztowany.

W związku z pogłoską krążącą w Zagłębiu, o większych defraudacjach, popełnionych w kooperatywie, przy gwarectwie

hrabia „Renard"

w Sielcu, policja wdrożyła natychmiastowe śledztwo, które ujawniło defraudację większych kwot pieniężnych oraz

fałszowanie rachunków.

Na skutek polecenia prokuratora przy sądzie okręgowym w Sosnowcu, został zatrzymany kierownik kooperatywy

Cezary Koźnicki, zam. wSosnowcu.

Przeprowadzone śledztwo wykazało, że malwersacje w kooperatywie prowadzone były już od dłuższego czasu i sięgają kilku, a może

kilkunastu tysięcy złotych.

Śledztwo trwa.

Ogólna.

(o) **Kontrola nad wagami wiejskiemi.** Wśród sfer rolniczych mnożą się ostatnio skargi na procedurę, związane z kontrolą, naprawą, cechowaniem itp. wag wiejskich, a zwłaszcza t. zw. wag pomostowych, służących do ważenia wozów. Sprawy te załatwione są przez ekspozyturę głównego urzędu miar, podległego ministerjum przemysłu i handlu. Koszty, związane z działalnością tych urzędów, kłopoty i długie oczekiwanie na przyjazd kontrolerów, wszystko to powoduje, że coraz częściej rezygnuje się w majątkach wiejskich z wag pomostowych, decydując się w razie najmniejszego zepsucia na stałe ich opieczętowanie. Sytuacja jest tem drastyczniejsza, że mająca podobny charakter kontrola kotłów parowych, wykonywana jest ku ogólnemu zadowoleniu, przez istniejące szereg lat stowarzyszenie dozoru kotłów. Wysuwane są propozycje, aby również nadzór nad wagami pomostowemi powierzyć instytucji prywatnej.

(o) **Urzędom samorządowym nie wolno używać herbu państwa.** Wobec informacyj z różnych stron kraju, że władze i urzędy samorządowe, a zwłaszcza urzędy gminne zamieszczają na tablicach, wywieszonych przed budynkiem herb państwa, władze centralne wyjaśniają, że urzedy i instytucje samorządowe nie mają prawa używać herbów państwowych.

Równocześnie wydano zarządzenie, że władze samorządowe mają się narazie wstrzymać z zamawianiem nowych dla siebie oznak, a to aż do chwili wprowadzenia przepisów o oznakach władz samorządowych.

Z Kielc.

(k) **Nadzwyczajne zebranie cechu szewców i cholewkarzy w Kielcach.** Onegdaj odbyło się w Kielcach nadzwyczajne zebranie cechu szewców i cholewkarzy przy udziale około 40 osób.

Po odczytaniu protokułu z poprzedniego zebrania starszy cechu J. Brudek zakomunikował zebranym o ukonstytuowaniu się zarządu, który przedstawia się następująco: starszy cechu Jan Brudek, podstarszy Stanisław Iwański i Henryk Michałowski, skarbnik Jan Pobocha, sekretarz Stanisław Musiał członkowie, Jan Juszcze i Stanisław Marynowski.

W czasie referowania sprawy ufundowania sztandaru przybył na zebranie wiceprezydent miasta Potocki i inż. Konopka. W krótkich słowach p. Potocki powitał zebranych, wyrażając zadowolenie z tak licznego zebrania, przyczem zapisał się na członka honorowego związku, składając równocześnie na sztandar cechowy zł. 30.

Na ten sam cel ofiarował inż. Konopka zł. 15.

(k) **Wieczór szopenowski w klubie urzędników państwowych.** W środę, dn. 19 b. m. w sali klubu urzędników państwowych w Kielcach, odbędzie się wieczór ku czci Chopina.

Szereg utworów Chopina wykona utalentowany muzyk szkoły im. Chopina w Warszawie, uczeń Michałowskiego p. Tadeusz Raczkiewicz, który nosi się z zamiarem osiedlenia w Kielcach i utworzenia własnej szkoły muzycznej.

(k) **A dlaczego w banku łódzkim?** Wszystkie banki na terenie m. Kielc z okazji uroczystości święta niepodległości zwolniły swych pracowników od zajęć. Jedynie bank łódzki tego nie uczynił, uważając najwidoczniej święto niepodległości za nieistniejące.

Może zanotują sobie to instytucje i osoby, prowadzące interesy z bankiem łódzkim.

(k) **Odczyt mjr. W. Lipińskiego w teatrze.** Staraniem towarzystwa wiedzy wojskowej i federacji zw. obrońców ojczyzny odbył się w środę w teatrze polskim odczyt majora d-ra Wacława Lipińskiego p. t. „Józef Piłsudski, jako twórca niepodległości państwa polskiego".

Na odczyt ten przybyło około 600 osób.

(k) **Aresztowanie komunistów w Kielcach.** Onegdaj organa śledcze dokonały aresztowania byłego redaktora „Samopomocy Chłopskiej", a zarazem agenta komunistycznego Koba, oraz dwuch jego pomocników: Ludwikowskiego i Pięty.

Wszyscy trzej aresztowani już od dłuższego czasu prowadzili wywrotową robotę komunistyczną na terenie województwa kieleckiego.

Aresztowanie nastąpiło podczas pracy wywrotowej.

Aresztowani przekazani zostali władzom sądowym w Kielcach.

WIECE PRZEDWYBORCZE BBWR.

W ubiegłą niedzielę odbyły się na terenie Zagłębia Dąbrowskiego wiece BBWR. w następujących miejscowościach: Sosnowiec: kino „Momus", kino „Wawel", kino „Palace".

Będzin — Dzielnica Ksawerowska, kino „Corso", kol. Piaski, Łęka, Porąbka, Pekin. Będzin - Małobądz kino „Nowości, plac Fürstenberga, Ujejsce, Trzebiesławice, Woj. Kościelne, Góra Siewierska Piaski Gołonóg, Simonja, Twardowice, Pyżowice Łazy, Zawierci, Mecaki, Mierzęcice, Poręba, Koziegłówki, Mierzęcice,Mrzygłód, Myszków, Niegowa, Pińczyce, Poraj, Genżyn, Poręba, Rudnik Wielki, Cynków, Włodowice.

Zarówno we wszystkich wiecach przedwyborczych, jak też i w akademjach urządzanych z okazji 10-letniej rocznicy najazdu Rosji sowieckiej brały udział wszystkie warstwy społeczeństwa. Nastrój wśród zgromadzonych podniosły, wszędzie żywiołowe okrzyki na cześć marszałka Piłsudskiego. Z nastrojów tych trzeba sądzić, że dzień 16 listopada będzie dniem klęski opozycji.

Z Sosnowca.

(s) **Wiec przedwyborczy.** W Sosnowcu przy ul. Kamiennej odbyło się zebranie przedwyborcze BBWR. Zgromadzonych przeszło 400 osób. Referowali sytuację gospodarczą i przedwyborczą pp. Konieczko, Gorzula, Rypp i Sapiński. Uchwalono głosować jawnie w dniu wyborów na listę nr. 1.

— W Dębowej Górze odbyło się zebranie przedwyborcze. Do zebranych w liczbie 150 osób przemawiali Ocioszyński, Szenk i Hnatuszko. Zebranie zakończono okrzykami na cześć marszałka Piłsudskiego.

Niżsi funkcjonarjusze państwowi głosować będą na listę nr. 1.

Zarząd związku N. F. państw. w Zagłębiu Dąbrowskiem, z siedzibą w Sosnowcu, w myśl inicjatywy centralnych władz związku głównego w Warszawie, zebrał się na nadzwyczajne posiedzenie, uchwalając jednomyślnie następującą rezolucję:

„Niżsi funkcjonarjusze państwowi Zagłębia Dąbrowskiego z powiatów będzińskiego i zawierckiego postanawiają wykonać swe prawa obywatelskie w wyborach do sejmu i senatu przez czynny udział po stronie rządu marszałka Piłsudskiego, pod hasłem zmiany ustroju państwowego, dla ugruntowania mocarstwowego stanowiska Polski i rozwoju gospodarczego, zapewniającego dobro wszystkim warstwom społeczeństwa polskiego".

Koledzy! stajemy pod rozkazy marszałka Piłsudskiego w chwili, gdy walczy on z partyjnictwem, które zachwaściło instytucje państwowe i organizacje zawodowe, wypaczyło całe życie społeczne w Polsce.

Partje, które rządziły do przewrotu majowego odpowiedzialne są za spadek złotego, wzrost bezrobocia i triumfalny pochód drożyzny, tych największych plag ludności pracującej, z któremi dopiero rząd marszałka Piłsudskiego umiał podjąć skuteczną walkę. Dziś, gdy na czele rządu stoi ukochany komendant, pierwszy naczelnik państwa, naczelny wódz, pierwszy marszałek Niepodległej Polski, pójdziemy za tym, który przedstawia wielkość moralną, olbrzymie zasługi dla kraju i wzór umiłowania Ojczyzny, w takim momencie stanowisko niższych funkcjonarjuszów państwowych jest jasne i zdecydowane.

Koledzy! wzywamy was w pełnem zrozumieniu, że jedynie rząd oparty o ideologję marszałka Piłsudskiego zdolnym będzie do wprowadzenia w Polsce silnej władzy i trwałych rządów, wzywamy was koledzy wszystkich, tak na terenie powiatu naszego jak i sąsiednich olkuskiego i miechowskiego do zgrupowania się pod sztandarami współpracy z rządem marszałka Piłsudskiego, głosami swemi przyczynić się musimy do zwycięstwa listy nr. 1 bezpartyjnego bloku współpracy z rządem, na której, jak gwiazda przewodnia promieniuje wielkie i czczone przez wszystkich prawych obywateli nazwisko: Józef Piłsudski.

Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska!

Niech żyje marszałek Piłsudski!

Orędzie króla cyganów Michała II.

Wczoraj odwiedził naszą redakcję jego królewska mość król cyganów Michał II, z dynastji Kwieków.

Król Michał bawi obecnie wraz z całym dworem w Sosnowcu i mieszka przy ulicy Pszennej nr. 8.

Na wstępie naszej rozmowy król Michał oświadczył, że przeprowadza w dalszym ciągu rejestrację swych poddanych, zamieszkałych na terenie powiatu będzińskiego, zawierckiego i olkuskiego.

Dotychczas zarejestrował król około 2500 cyganów i z dumą zaznaczył, że wszyscy oni, jako stali mieszkańcy są zapisani na listach wyborczych i będą głosować w poszczególnych obwodach do sejmu i senatu na listę nr. 1.

Poza tem jego królewska mość wydał już orędzie, w którem nakazuje wszystkim swym poddanym, zamieszkałym na terenie Rzplitej, w liczbie około 14 tysięcy, oddać głosy na listę nr. 1.

— Wierzę mocno — oświadczył w końcu rozmowy król Michał — że walne zwycięstwo w tych wyborach odniesie lista nr. 1.

Z Będzina.

(b) **Dzień 9 i 11 listopada w Bobrownikach.** W ub. niedzielę wieś obchodziła święto odparcia nawały bolszewickiej i święto Niepodległości 11 listopada.

Rano z placu gminnego ruszył pochód przy dźwiękach orkiestry do kościoła na nabożeństwo. Przed nabożeństwem ks. prob. Marcinkowski, wygłosił podniosłe kazanie, charakteryzujące znaczenie tych świąt i co polak winien swej ojczyźnie.

Wieczorem w domu ludowym im. marszałka Piłsudskiego, staraniem komitetu urządzona została uroczysta akademja, rozpoczęta deklamacją wiersza na cześć wodza narodu, poczem wygłosił odczyt dr. Madeyski, wzywając zebranych do powstania z miejsc dla uczczenia pamięci żołnierza polskiego, który krwią i walecznością swoją pod wodzą marszałka Piłsudskiego wywalczył niepodległość Polski.

W dniu 11 listopada r. b., szkoła miejscowa urządziła dla swej dziatwy przedstawienie, urozmaicone wierszykami i popisem chóru szkolnego.

Współudziału w akademji odmówiło tylko tow. „Lutnia", którego dyrygentem jest organista p. Stanisław Kubański, który sobie zlekceważył zaproszenie komitetu.

(b) **Wiec BBWR.** Dziś o godz. 4-ej popoł. w sali kina „Corso" odbędzie się wiec przedwyborczy, na którym przemawiać będą dyr. Kaczkowski i prof. Ocioszyński.

Z Dąbrowy.

(d) **Rzemieślnicy i drobni kupcy żydowscy głosują na listę nr. 1.** W Dąbrowie odbył się wiec przedwyborczy rzemieślników i drobnych kupców żydów, na którym przemawiał p. Klajman z Będzina i dr. Rotsztajn z Sosnowca.

Na wiecu tym zebrani uchwalili poprzeć obecny rząd i głosować na listę nr. 1, na czele której stoi marszałek Piłsudski.

Głosujcie tylko na listę Nr. 1.

HRABIA MONTE CHRISTO.

462.

Jak należałoby postąpić teraz?... Czy samemu rozpocząć pertraktacje, czy też czekać cierpliwie, aż sami je rozpoczną?

Bardziej właściwe zdało się Danglarsowi zajęcie pozycji wyczekującej. Więc czekał.

Czekał do południa.

O godzinie tej zmieniono strażnika, który do tej chwili przez całą noc stróżował przy drzwiach jego celi.

Danglarsa wzięła wtedy ciekawość zobaczyć, kto też go pilnuje teraz?

Nie było to trudne, ponieważ strażnik pełnił czynność swą przy świetle olejnej lampy, światło której przenikało i do celi Danglarsa, po przez liczne szczeliny w drzwiach się znajdujące.

Przyłożył oko do jednej ze szczelin i ujrzał jak bandyta zapijał właśnie wódkę o zapachu nader odrażającym dla wybrednego węchu bankruta.

— Phi!... cóż to za ohydny trunek — zawołał, cofając się ze wstrętem.

Pod wieczór, bandyta, który z takim smakiem zapijał okowitę, został zmieniony przez innego.

Danglarsa znów wzięła ciekawość poznać swego stróża; zbliżył się więc powtórnie do otworu.

Nowoprzybyły wyglądał na prawdziwego zbója, na Goliata gór nadmorskich. Miał wielkie wyłupiaste oczy, grube wargi, garbaty nos i rude włosy.

— Ależ na Boga — zawołał mimowoli Danglars — przecież ten okaz jest bardziej podobny do ludożercy, aniżeli do istoty ludzkiej!

W tejże chwili, ów Goljat, jakby chcąc ujawnić, że nie jest bynajmniej amatorem ludzkiego mięsa, dobył z torby kawał chleba, sera i czosnku i zaczął to wszystko z ogromnym apetytem zajadać, popijając mocnem winem orvietto.

— Niech mnie djabli wezmą — rzekł Danglars, przyglądając się tej uczcie bandyty — jeśli pojąć będę zdolny kiedykolwiek, jak takie obrzydliwości można wogóle spożywać a cóż dopiero z takim ogromnym smakiem zajadać!!

I odszedł od drzwi, kładąc się znów na posłanie.

Danglars nie mógł przewidzieć, jak bardzo silne wrażenie wywrze niemniej ta uczta bandyty na jego pusty żołądek.

To też bywalec Kawiarni Paryskiej nie bez zdziwienia doszedł do przekonania, że ten chleb bandyty nie był tak bardzo znów czarny, jak mu się to początkowo zdawało, zaś ser... wcale, owszem, świeży.

Nakoniec czosnek!... przypomniał mu niektóre sosy Roberta, które jego kucharz tak bardzo pragnął naśladować — i apetyt jego spotęgował się jeszcze.

Pod wpływem apetytu tego powstał nagle i zastukał do drzwi.

— Co tam takiego? — zapytał bandyta.

— Słuchajno, mój przyjacielu — rzekł Danglars — jak sądzisz, czy nie byłby już czas, ażebyście i o moim pomyśleli żołądku?

Lecz bandyta najwidoczniej nie rozumiał dźwięcznej mowy franków, posłuchał więc tylko, podnosząc głowę, wzruszył następnie ramionami i zabrał się znów do jedzenia.

Danglars poczuł się obrażony w swej dumie i wrócił na łóżko.

I znów upłynęło parę godzin, po upływie których raz jeszcze zamieniono wartę.

Danglars cierpiący na coraz silniejsze kurcze głodowe żołądka, zwlókł się z posłania raz jeszcze i ujrzał, że jego strażnikiem został znany mu już przewodnik.

Istotnie był to Peppino, który przybył pod drzwi jego więzienia nie z pustymi rękoma bynajmniej, lecz przyniósł wcale pokaźnych rozmiarów rądelek, z którego rozchodził się aromat grochu prażonego ze słoniną.

Oprócz tej smakowitej potrawy, postawił obok siebie tackę z winogronami i garścią fig suszonych oraz pełne fiasco wina Chianti.

Nie mogło być dwóch zdań — Peppino należał należał najwidoczniej do rzędu smakoszów.

Na widok tych specjałów i Danglarsowi napływać zaczęła ślinka do ust.

— Kto wie? — rzekł do siebie — może ten okaże się litościwszy?.. Popróbujmy...

I lekko do drzwi zapukał.

— Służę natychmiast — zawołał bandyta, który jako stały bywalec przedsionka hotelu pana Pastriniego znał język francuski przewybornie, zrywając się z miejsca i drzwi

— Najuprzejmiej przepraszam pana — rzekł Danglars z najpogodniejszym i najwdzięczniejszym uśmiechem na jaki mógł się zdobyć — chciałem się jedynie zapytać, czy ja tutaj u was żadnego pożywienia nie dostanę?

c. d. n.

Z Zawiercia.

WSPÓLNE ZEBRANIE ZW. WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI, ZW. KUPCÓW I ZW. RZEMIEŚLNIKÓW W ZAWIERCIU.

Z inicjatywy komisarza m. Zawiercia p. Fr. Langerta odbyło się onegdaj w domu ludowym, przy udziale 300 osób wspólne zebranie stow. właśc. nier., zw. kupców i zw. rzemieśln. Zebranie zagaił p. O. Jagielak, przewodniczył p. Sachse, przemawiał p. komisarz Langert, przedstawiając sytuację gospodarczą i polityczną państwa, oraz stan gospodarczy miasta. Dalej wyjaśniał prelegent, iż doprowadzić do dobrobytu, ładu i porządku w państwie może tylko silna władza, gruntująca pozatem nazewnątrz powagę i jego znaczenie. Na wezwanie prelegenta, nawołujące mieszkańców i obywateli m. Zawiercia do zjednoczenia się w kierunku poparcia zamierzeń marszałka i jego rządu, zebrani gremjalnie zobowiązali się głosować na listę nr. 1.

W końcu prelegent, omawiając zwycięstwo polskie w dn. 15 sierpnia 1920 r., oraz pamiętny dzień 11 listopada 1918 r., dzień rozbrojenia i wypędzenia okupantów zaznaczył, że sukcesy te osiągnięto dzięki skupieniu się całego narodu.

Do takiego zjednoczenia się wezwał prelegent wszystkich w dniu 16 listopada, w dniu wyborów.

Naród w pełnem zrozumieniu dobra państwa odnieść winien nowe zwycięstwo: zdrowej myśli i trzeźwych zapatrywań. Zwycięstwo to zdobyć można jedynie przez głosowanie na listę nr. 1, na czele której stoi najlepszy Jej budowniczy i gospodarz, marszałek Józef Piłsudski.

Przemówienie p. komisarza Langerta przyjęto burzliwemi oklaskami.

NADESŁANE.

Do wiadomości Zawiercian.

Podaję do wiadomości Zawiercian, iż po złożeniu 23 egzaminów wobec szeregu wybitnych uczonych, w dniu 23.10. b. r. uzyskałem dyplom rzeczoznawcy rachunkowości przysięgłej i spraw handlowych. Stopień ten dostępnym jest tylko dla posiadających najmniej średnie wykształcenie i 12 lat praktyki zawodowej, lub wykształcenie akademickie i 5 lat praktyki. W najbliższych miesiącach oczekuje mnie szereg egzaminów z nauk organizacji pracy i ekonomiczno - politycznych, tudzież z języków francuskiego i angielskiego. Ostatnio, udzielając się cukrowni w Chodorowie tylko dorywczo, cały bieżący rok przebywałem w Warszawie, biorac udział w wykładach i seminarjach. Posiadając w Chodorowie spędową stajnię eksportową, wysyłającą tysiącami nierogaciznę do Austrji, w celu wydobycia się z panującego tam zgiełku, przybyłem ostatnio do Zawiercia, by móc w ciszy domu rodzicielskiego zakończyć swe studja. Od wszelkich interesów handlowych odsunąłem się zupełnie.

(—) Józef Nachmilner.

Zawiercie, d. 12.11. 1930 r. 4675.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 13. 11.

Warszawa — Dol. 8.92 i pół
Nowy - Jork 8.914
Londyn 43.33 i pół
Paryż 35.04
Wiedeń 125.65
Praga 26.46
Szwajcarja 173.07
Holandja 359.07
Stokholm 239.31
Berlin 212.56
Dol. War. pr. obrt. 8.93¹/₄
5-sio proc. Poż. Dolarowa zł. 54.50
5-cio proc. Poż. Konwer. zł. 48.50
3-ch proc. Poż. Budowlana zł. 50.00
4-ro proc. Poż. Inwest. zł. 99.50
4 i pół Ziemskie Kredyt. zł. 52.00 51.50
Tendencja słabsza.

AKCJE.

Warszawa, 13. 11.

Bank Polski 160.50 — 160.25
Cukier 34.25
Norblin 36.00 — 35.75 — 36.00
Ostrowieckie 47.25
Majewski bez kuponu za 1928 — 1929 rok
Tendencja mocniejsza.

W KASIE CHORYCH.

— Przejechał go samochód, proszę pana doktora. Ma nogę złamaną, wykręcone ramię i pękniętą czaszkę.

— Zaraz się o tem przekonamy. Niech pan pokaże język

Swięto Niepodległości i odparcia na'azdu bolszewickiego.

W GRODŹCU.

Zbiórka miejscowych 12 organizacyj ze sztandarami odbyła się na placu szkoły nr. 1.

Pochód przy dźwiękach orkiestry przeszedł ulicami, udając się do kościoła na nabożeństwo. Kazanie wygłosił ks. prob. Olczakowski.

Następnie po nabożeństwie na placu szkoły nr. 2, p. Nowara wygłosił przemówienie, poczem nastąpiło rozwiązanie pochodu.

O godz. 4 popoł. w lokalu szkoły nr. 1 odbyła się akademja, na której po śpiewach dziatwy szkolnej i deklamacjach wygłosili referaty p. Strzałkowski i p. Berbecka.

Akademję zakończono odśpiewaniem „Roty" oraz wzniesiono okrzyki na cześć najjaśniejszej Rzplitej, prezydenta Mościckiego i marszałka Piłsudskiego.

Akademję zaszczyciła swą obecnością starościna Boxowa.

W ZAGÓRZU.

W dniu 8 bm. wieczorem odbył się capstrzyk z udziałem orkiestry kopalni „Mortimer" oraz miejscowych organizacyj i instytucyj społecznych.

W dniu 9 bm. o godz. 8 i pół rano uformował się pochód ,który połączył się z pochodem z Klimontowa, poczem wyruszono do kościoła na nabożeństwo. Kazanie wygłosił ks. prefekt.

Po nabożeństwie pochód udał się na uroczystość poświęcenia placu, oddanego przez towarzystwo sosnowieckie na ogródki dla młodzieży.

Ogródki dzięki inicjatywie p. Dzierżawskiej oraz finansowemu poparciu przez wydział powiatowy, z wiosną przyszłego roku oddane zostaną do użytku młodzieży szkolnej. Poświęcenia placu dokonał ks. Milewski, a przecięcia wstęgi starosta Boxa.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili: ks. Stanisław Milewski, starosta Boxa, dr. Gosiewski, oraz imieniem młodzieży i dziatwy szkolnej p. Bogacz, nauczyciel z Zagórza. Następnie pochód udał się przed urząd gminny, gdzie nastąpiło odsłonięcie pamiątkowej tablicy. Tu podniosłe przemówienie wygłosił dr. Gosiewski.

Na zakończenie wzniesiono okrzyki na cześć Rzplitej, prezydenta Mościckiego i marszałka Piłsudskiego.

W południe odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady gminnej, na którem postanowiono wysłać depeszę hołdowniczą do prezydenta Mościckiego, marszałka Piłsudskiego, wojewody kieleckiego Paciorkowskiego i starosty będzińskiego Boxy.

Rada gminna w uznaniu wiekopomnych zasług i niezmordowanej pracy dla dobra państwa i narodu polskiego, uchwaliła przez aklamację nadać tytuł honorowego obywatela gminy Zagórze marszałkowi Piłsudskiemu, zwycięskiemu wodzowi w wojnie polsko - bolszewickiej. Odpowiedni akt w ozdobnej oprawie, po podpisaniu przez członków rady gminnej przesłany został marszałkowi Piłsudskiemu za pośrednictwem starosty Boxy.

O godz. 3 popoł. w sali kina „Jutrzenka" odbyła się uroczysta akademja, na której przemówienie wygłosił p. Kuźniak.

Na uwagę zasługują iluminacje i dekoracja przed urzędem gminnym, posterunkiem policji państwowej, domem p. Urbańczyków i domem p. Dzierżawskich.

Opieczętowanie ksiąg buchalteryjnych i handlowych w fabryce „Ludwików" w Kielcach

i aresztowanie kontrolerów izby skarbowej.

Jak już donosiliśmy, na podstawie zeznań zwolnionych urzędników „Ludwikowa" w firmie tej miały być rzekomo popełnione nadużycia podatkowe, na niekorzyść skarbu państwa.

W związku z tem, władze śledcze po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń przekazały akta sprawy do kieleckiej prokuratury, która onegdaj dokonała zajęcia ksiąg buchalteryjnych i handlowych w Ludwikowie.

Manipulacje te polegały najprawdopodobniej na sporządzaniu fikcyjnych bilansów.

Szczegóły tej sprawy z uwagi na toczące się śledztwo, trzymane są narazie w tajemnicy.

Zajęcie ksiąg wzbudziło w Kielcach duże zainteresowanie.

W związku z tą sprawę władze śledcze dokonały onegdaj aresztowania kontrolerów przysięgłych kieleckiej izby skarbowej pp. Godowskiego i Nachta, pod zarzutem współdziałania przy popełnianiu nadużyć.

Zmarły ojciec zjawia się we śnie synowi

Niezwykle dzieje pewnego testamentu ukrytego w kartach starej biblji.

Zamożny farmer, James Chaffin posiadał duże majątki w stanie Północnej Karoliny. Miał on czterech synów, ale najbardziej kochał trzeciego z rzędu. Syn ten tak potrafił wykorzystać swój wpływ na ojca, iż **postanowił on zapisać mu cały majątek,** z pominięciem żony i trzech innych synów.

W roku 1905 sporządził on testament.

Upłynęło od tej chwili lat 14. W r. 1919 farmer zachorował ciężko na zapalenie płuc i w obliczu spodziewanej śmierci zaczęły go dręczyć wyrzuty sumienia. Napisał więc drugi testament, którego tekst brzmiał w sposób następujący:

„Pod wpływem 27 rozdziału pierwszej księgi Mojżesza, postanowiłem majątek mój przekazać do równego podziału między moich czterech synów, z jedynym warunkiem, by pomagali matce".

Testament ten zalakował i kopertę **ukrył w kartach Biblji,** zawierających opis sporu Jakóba z bratem Ezafem, poczem karty te skleił. Następnie napisał na kartce papieru: „Otwórzcie starą Biblję na 27 rozdziale I księgi Mojżesza". Kartkę schował do kieszeni swej codziennej marynarki.

Chaffin nie umarł jednak na zapalenie płuc w r. 1919. Zginął w trzy lata później w wypadku samochodowym.

Znaleziono tylko pierwszy testament, z r. 1905 i trzeci jego syn został jedynym spadkobiercą. I znowu upłynęło parę lat, aż do chwili, gdy drugiemu zkolei synowi **przyśnił się ojciec.**

Nie mówił nic we śnie, ale w milczeniu wskazywał na kieszeń swej codziennej, starej marynarki. Sen ten powtarzał się młodemu Chaffinowi przez trzy noce z rzędu.

Gdy opowiedział o tem braciom, doszli do wniosku, że istnieje tu **jakiś związek z testamentem.**

Starą marynarkę ojca posiadał najstarszy syn. Zabrano się więc do przeszukiwania kieszeni i natrafiono na kartkę ze wskazówką.

Zaczęto szukać owej biblji i po długich przetrząsaniach całego domu znaleziono ją w rupieciach na strychu. Zgodnie ze wskazówkami zmarłego znaleziono właściwy testament.

Cudowny sen powrócił synom Chaffina bezprawnie zagarnięty majątek.

Pościg za nieboszczykiem

Pochowano go z honorami, a potem...—aresztowano.

Mieszkaniec miasta Rastenburg w Prusach Wschodnich, Fryc Saffran, był nauczycielem w miejscowej szkole. Ale gdy poznał zamożną córkę właściciela największego w mieście składu mebli, ożenił się z nią porzucił fach nauczycielski i poświęcił się zawodowi kupieckiemu.

Po śmierci teścia, Saffran został jedynym właścicielem składu i uchodził za bardzo zamożnego człowieka.

Dnia 15 września

w składzie Saffrana wybuchł groźny pożar.

Pomimo pomocy straży ogniowej, nie udało się nic uratować. Na pogorzelisku znaleziono zwęglone zwłoki mężczyzny. Na palcu miał on pierścionek Saffrana, obok zaś, leżał jego złoty zegarek.

Nie ulegało więc wątpliwości, że właściciel składu padł ofiarą katastrofy, zwłaszcza, że żona zeznała, iż na krótko przed pożarem mąż udał się do sklepu.

Popularnemu w mieście kupcowi

urządzono uroczysty pogrzeb.

Były wieńce, mowy, kondolencje. W parę dni po pogrzebie, okazało się, że Saffran zostawił olbrzymie długi, a co gorsza, popełnił fałszerstwo weksli.

Jeden z pracowników składu mebli zgłosił się do policji z interesującem zeznaniem. Oto, namówiony przez Saffrana, pomagał mu w podpaleniu składu mebli. Oblali oni wnętrze sklepu benzyną i wrzuciwszy płonącego papierosa, uciekli. Pracownik ukrył szefa przez noc w swojem mieszkaniu, skąd nazajutrz

Saffran cały i zdrów, wyjechał niewiadomo dokąd.

O tajemniczych zwęglonych zwłokach nie umiał ów pracownik nic powiedzieć.

Policja zarządziła natychmiast pościg za „nieboszczykiem", ale dopiero wczoraj zdołano go schwytać w pociągu, zdążającym z Berlina do Hamburga.

Aresztowany przyznał się, że jechał do Hamburga, by tam wsiąść na okręt, udający się do Brazylji.

Przez ostatni miesiąc ukrywał się w domu znajomych w Berlinie. Przyznał, że to on podpalił swój sklep, ale nie chce dawać żadnych wyjaśnień co do osoby tajemniczego trupa.

Ponieważ w Rastenburgu, ani w okolicy nikt nie zaginął, więc prawdopodobnie zbrodnia nie miała miejsca.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa Saffran

wykopał na cmentarzu zwłoki niedawno pochowanego człowieka,

przewiózł je do sklepu i zaopatrzył w swój pierścionek i zegarek.

„Nieboszczyk" siedzi pod kluczem.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż.

FOTOGRAFJE do dowodów kolejowych i osobistych, wykonywa na poczekaniu. L. Zaiega. Sosnowiec, 3-go Maja 15.

NOWA budka z urządzeniem do sprzedania. Sosnowiec, ul. Ludwika 4.

SKLEP kolonjalno - spożywczy z towarem i urządzeniem. sprzedam tanio w centrum Sosnowca. Wiadomość w administracji „Expresu".

POSADY i PRACE.

Tylko

po ukończeniu Kursów Froma w Sosnowcu. Warszawska 22 możesz zostać zdolnym szoferem - mechanikiem przez planowe teoretyczno praktyczne wyszkolenie i tem samem zapewnić sobie rentowną posadę

UWAGA! KANDYDACI NA SZOFERÓW MECHANIKÓW. Chcąc być zdolnym szoferem trzeba się wyszkolić, tam gdzie są warsztaty. które przed zapisaniem się można obejrzeć. Jazda na samochodach kilku typów z różnemi przekładniami. Po ukończeniu takiej nauki. może słuchacz mieć pojęcie o szoferstwie i być zdolnym. Wiedzę tę zdobędzie na kursach St. Konopki. Sosnowiec Swobodna 7. Zapisy na nowy kurs codziennie

JAZBANDZISTA potrzebny zaraz do kina „Momus".

LOKALE.

MIESZKANIE dwupokojowe z kuchnią i balkonem do wynajęcia. Wiadomość Racławicka 18. u dozorczyni.

DO wynajęcia sklep wraz z całkowitem urządzeniem i pokój z kuchnią. Wojkowice Komorne. Łęk 131.

POKÓJ elegancki, umeblowany, z oddzielnem wejściem, niekrępujący, z używalnością łazienki i telefonu — do wynajęcia od zaraz. Piłsudskiego 8 — „René".

Zgubione dokumenty.

BURY Wojciech zgubił książeczkę wojskową, kartę mobilizacyjną wydaną przez P. K. U. Ostrów.

ANDZEL Stefan zgubił wyciąg z ksiąg ludności wydany przez gminę Ratków. powiat Włoszczowa.

FRANCISZEK Rauk zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Będzin.

GARMULEWICZ Roman zgubił dowód osobisty. wydany w Będzinie. książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Częstochowa.

CZEKAŁA Józef zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

Ogłoszenie o licytacji.

Na zasadzie art. 52 i 53 Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby Dz. Ust. Nr. 44. podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 19 listopada 1930 o godz. 10 w Zagórzu przy ul. Miraszewskich Nr. 26 odbędzie się licytacja w I terminie ruchomości składających z samochodu osobowego marki „Berliet", oszacowanych na Zł. 2300, należących do Urbańczyka Stanisława na pokrycie należności Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 9 — 10. spis zaś takowych codziennie od 8 do 9 u Okręgowego Egzekutora Powiatowej Kasy Chorych w Dąbrowie, ul. 3 Maja 14.

OKRĘGOWY EGZEKUTOR
Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu
Okręgu Dąbrowskiego
(—) WRÓBEL ANTONI.

Dąbrowa, dnia 8 listopada 1930 r.

CHWALBA Henryk zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

NIKONCZUK Jan zgubił legitymację bezrobocia, wydaną przez P. U. P. P. w Sosnowcu.

RÓŻNE.

UNIEWAŻNIAM weksel Zygmuntowi Jagielskiemu z Koziegłów na sumę 220 zł. wystawiony przez Piotra Wierzbickiego z Sączowa.

JASNOWIDZ, medjumista, mistrz Gordoni przyjeżdża do Sosnowca dnia 15 listopada. Czysta Nr. 9.

DNIA 11.11. między Będzinem a Katowicami w pociągu zgubiłem broń Nr. 123867. Łaskawy znalazca raczy zwrócić: Będzin, Sielecka 63, Woźnica Seweryn.

DNIA 12.11. o godz. 9 rano ze śniegiem zginął lot gołębi 60 sztuk rasy, wojskopy, murzyny, srebniaki, simle. strawzondy, wyszwance, netki. winery. Ktoby je złapał proszę zwrócić za wynagrodzeniem: ul. Przeczna 18. Witkowski

Ogłoszenie.

W Rejestrze Handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu dokonano następujących wpisów:

A. 5355. „Spółka firmowa „Pierwsza Sosnowiecka Pończoszarnia Dawid Szwajcer i Pinkus Grandapel" w Sosnowcu, ul. Dekierta, Nr. 13. Spółka ma na celu prowadzenie w Sosnowcu wytwórni wyrobów pończoszniczych. Działalność rozpoczęła dnia 18 lutego 1930 r.

Wspólnicy: 1) Dawid Szwajcer, zam. w Sosnowcu, ul. Prezydenta Mościckiego nr. 23. 2) Pinkus Grandapel, zam. w Sosnowcu, ul. Małachowskiego Nr. 18 Spółka Firmowa. Zarząd interesami spółki należy do D. Szwajcera i P. Grandapela. Weksle, przekazy, czeki i inne zobowiązania pieniężne, oraz umowy, prokury i pełnomocnictwa będą wydawane i podpisywane przez obydwóch zarządców łącznie. Każdy zarządca ma prawo samodzielnie podpisywać zwykłą korespondencję bieżącą, wystawiać rachunki, inkasować należności z urzędów, pocztowo - telegraficznych, wszelkie przesyłki, a w tem i pieniądze z przekazów wysyłać towary drogami żelaznemi, oraz otrzymywać ładunki i towary z tychże dróg. Podpisy zarządców winny być składane pod stemplem firmowym. Pomiędzy Dawidem Szwajcerem, a żoną jego Chają, Surą — na mocy intercyzy została ustanowiona wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Dnia 23 kwietnia 1930 roku.

A. 5356. „Samuel Opatowski" — handel konfekcją w Sosnowcu, ul. Dekierta Nr. 1. Firma istnieje od roku 1929 r Właściciel Samuel Opatowski, zam. w Królewskiej Hucie, ul. Wolności Nr. 6

A. 5357. „Ferdynand Wiencek" — sprzedaż pieczywa na Piaskach — Czeladź, ul. Zwycięstwa Nr. 3. Firma istnieje od roku 1929. Właściciel Ferdynand Wiencek, zam. na Piaskach — Czeladź, poczta Sosnowiec, ul. Zwycięstwa Nr. 3.

A. 5358. „Marta - Genowefa Chylińska" — kawiarnia w Dąbrowie G., 3-go Maja Nr. 7. Firma istnieje od roku 1930. Właścicielka Marta-Genowefa Chylińska, zam. tamże.

A. 5359. „Rózia Klinger" — drobna sprzedaż owoców, mleka i jarzyn w Sosnowcu, ul. Dekierta Nr. 9. Firma istnieje od roku 1930. Właścicielka Rózia Klinger, zam. w Sosnowcu, ul. Prez. Mościckiego Nr. 3.

A. 5360. „Spółka firmowa" — Komisowa Hurtowa Sprzedaż Wyrobów Państwowego Monopolu Spirytusowego w Olkuszu, Wieńczysława Buchowiecka i S-ka". Firma istnieje od 9 lutego 1928 roku. Wspólnicy: 1) Wieńczysława Buchowiecka, 2) Ignacy Szymonek i 3) Jolanta Ostrowska, wszyscy zam. w Olkuszu. Do wykonywania wszystkich prac z prowadzeniem hurtowni związanych upoważniona jest Jolanta Ostrowska, która ma prawo nabywać do komisowej sprzedaży wyroby państwowego monopolu spirytusowego, sprzedawać je, wpłacać dyrekcji monopolu należne sumy za sprzedany towar, prowadzić korespondencję, otrzymywać pieniądze, wszelką zwykłą, poleconą i pieniężną korespondencję i przesyłki, najmować i usuwać potrzebne siły pomocnicze i wogóle zastępować. W. Buchowiecką przy każdej czynności.

Dnia 24 kwietnia 1930 roku.

A. 5361. „Idesa Szpiro" — detaliczny handel win i wódek w Będzinie, ul. Rynek Nr. 11. Firma istnieje od 1 stycznia 1930 r. Właściciel Idesa Szpiro, zam. tamże.

Dnia 26 kwietnia 1930 roku.

A. 5362. „Tomasz Korgol" — sprzedaż obuwia w Sosnowcu, ul. Kościelna 1. Firma istnieje od roku 1929. Właściciel Tomasz Korgol, zam. tamże.

Dnia 5 maja 1930 roku.

A. 5363. „Henryk Liebek" — skup węgla celem odsprzedaży w Sosnowcu, 1-go Maja Nr. 17. Firma istnieje od roku 1930. Właściciel Henryk Liebek, zam. tamże. Udzielona została prokura samodzielna Stanisławie Liebek.

A. 5364. „Bogdan Missir" — przedsiębiorstwo budowlane w Sosnowcu, ul. Dęblińska Nr. 7. Firma istnieje od roku 1930. Właściciel Bogdan Missir, zam. tamże.

Dnia 8 maja 1930 roku.

A. 5365. „Ludwik Ingster" — biuro techniczno-budowlane w Łazach. Firma istnieje od roku 1923. Właściciel Ludwik Ingster, zam. w Łazach, gm. Rokitno Szlacheckie — Cegielnia.

A. 5366. „Wolf Steinkeller" — sprzedaż płaszczy damskich i dodatków krawieckich w Sosnowcu, ul. Warszawska Nr. 22. Firma istnieje od roku 1929. Właściciel Wolf Steinkeller, zam. w Katowicach, Wojewódzka Nr. 21.

Dnia 10 maja 1930 roku.

A. 5367. „Itka Bajtner" — sklep spożywczy w Sosnowcu, ul. Modrzejowska Nr. 38. Firma istnieje od r. 1930. Właściciel Itka Bajtner, zam. tamże.

A. 5368. „Zawiercki Handel Żelaza, Sabina Hendler" w Zawierciu. ul Marszałkowska Nr. 23. Firma istnieje od 2 marca 1930 r. Właścicielka Sabina Hendler, zam. tamże.

Dnia 13 maja 1930 roku.

A. 5369. Spółka firmowa — „Handel win i wódek. Władysław Kaźmierczak i Englard" „Jedność" w Zawierciu, ul. Porębska Nr. 49. Firma istnieje od 15 września 1929 roku.. Wspólnicy: 1) Władysław Kaźmierczak. 2) Rywka Englard. zam. w Zawierciu. Spółka firmowa. Odpowiedzialnym reprezentantem spółki przed władzami jest Władysław Kaźmierczak, zaś Rywka Englard prowadzić będzie dział handlowy i kasę. Wszelkie zobowiązania spółki, mianowicie: umowy, weksle, akcepty, przekazy, czeki, żyra, cesje, pełnomocnictwa w sądach i temu podobne podpisywać będzie pod pieczątką firmy wyłącznie tylko Rywka Englard. Również Rywka Englard, lub osoba przez nią upoważniona będzie odbierać listy polecone. wartościowe i pieniężne, zaliczenia. przekazy pieniężne. przesyłki towarowe, kolejowe, rachunki kolejowe, dowody przewozowe, dokumenty akcyzowe i inne, oraz prowadzić będzie sprawy spółki w Sądach i Urzędach.

Dnia 17 maja 1930 roku.

A. 5370. „Boruch Słomnicki" — sprzedaż towarów bawełnianych i półwełnianych w Sławkowie. Rynek Nr. 171. Firma istnieje od roku 1927. Właściciel Boruch Słomnicki, zam. tamże. Pomiedzy małżonkami na mocy intercyzy została ustanowiona wyłączność majątku.

Wydawca: Helena Monsiorska

Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec ul Teatralna 1 tel. 4-94